

# Pan mnie stworzył, swe arcydzieło

Tym arcydziełem, które sławi autor Księgi Przysłów jest Maryja, Matka Pana Jezusa i Matka każdego z nas. Matka Najświętsza jest Bożym Arcydziełem, a więc czymś, a właściwie kimś najbardziej niezwykłym. Na pewno mieliśmy już okazję podziwiać różne arcydzieła, wielkich malarzy, rzeźbiarzy, projektantów? Być może w czasie wakacji zachwycaliśmy się niezwykłymi widokami: wschodem słońca w górach, jego zachodem na horyzoncie morza, może podziwialiśmy cudowne poranne mgły w górskich dolinach, spadające gwiazdy podczas nocy perseidów?



Wszystko to piękne, niezwykle, zapierające dech w piersiach, niezapomniane. A kimże wobec tego wszystkiego jest oblicze Matki Pana Jezusa, tej z Jasnej Góry, z Leżajska, z Kalwarii Pacławskiej, wsłuchującej się w szept rozmodlonych ludzi, starych i młodych, małżonków i duchownych. Szczęśliwych i zniechęconych, bezradnych życiowo, i zaradnych.

Autor Księgi Przysłów nie znał jeszcze oblicza Maryi, a tak trafnie, pięknie je opisał. Oblicza Matki Najświętszej, te w które my w różnych miejscach dzisiaj się wpatrujemy, być może też tylko przybliżają nam jej rzeczywiste oblicze, a jednak wpatrując się w nie, odkrywamy wszystkie te uczucia, jakimi obdarza nas Matka Pana Jezusa. Wpatrując się w oblicze Maryi odkrywamy wielką moc, tę moc, którą Matka Boża obdarowała swego Syna przy czwartej stacji. **[prob.]**